

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich.

Dla Gdańska:
PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach i filjach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnoszeniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek.
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam, lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich.
 Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:
 P. K. O. Warszawa 170 028
 Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
 Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
 Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
 Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:
PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec z odnosz. przez listowego 8300 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.
OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 800 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 2700.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 4000.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrętka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Sejm wyraża votum nieufności rządowi Sikorskiego. Dymisja rządu. — Misję utworzenia gabinetu otrzymał Witos. Nowy gabinet tworzy Witos.

Warszawa 27. 5. PAT. Wczoraj popołudniu p. prezes rady ministrów generał Sikorski, powołując się na wynik głosowania w Sejmie nad punktem 3 prowizorium budżetowego przedłożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej swą prośbę o dymisję z całym gabinetem.

Dzisiaj 27 b. m. przedpołudniem p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa rady ministrów na dłuższej konferencji i zawiadomił go, że przyjmuje dymisję całego gabinetu, powierzając równocześnie dotychczasowemu prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom sprawowanie ich funkcji aż do chwili mianowania nowego prezesa rady ministrów.

Warszawa 27. 5. AW. Dziś o godz. 10-tej prezydent Wojciechowski przyjął dymisję premiera Sikorskiego. O godz. 11 przyjął przedstawicieli nowej większości Głabińskiego, Witos, Korfanteo i Strońskiego. Prezydent Wojciechowski powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Witosowi, który zastrzegł sobie czas do namysłu do godz. 5-tej. Po odbytem posiedzeniu klubu Witos przyjął piśmienną misję utworzenia gabinetu. Lista prawdopodobnie będzie gotowa jutro.

Szkoły polskie w Wolnem Mieście kuźniami germanizacyjnymi.

Senat sprowadza nauczycieli z Prus wschodnich i optantów niemieckich z Pomorza, by szkoły polskie prowadzili w duchu gdańskim t. zn. hakatystycznym.

Gdańsk. Na zebraniu Naczelnej Rady Gminy Polskiej omawiano szeroko niesłychane stosunki, panujące w dziedzinie szkolnictwa polskiego w wolnem mieście. Jest to typowy przykład odnoszenia się senatu do mniejszości narodowej polskiej mimo przyjętych w tym względzie zobowiązań, wypływających z Traktatu Wersalskiego.

Nie tylko że ilość szkół nie odpowiada rzeczywistym potrzebom ludności polskiej, ale istniejące szkoły polskie systematycznie obniżają się i odbierają im charakter uczelni polskich. Jako nauczycieli do szkół tych sprowadza się nauczycieli niemieckich z Pomorza, którzy optowali tam na rzecz Niemiec. Mówią oni po polsku, ale zięją nienawiścią do wszystkiego co polskie. W ostatnich czasach sprowadzono nauczycieli nawet z Malborka i Prus wschodnich. Gdy z powodu tego użalano się ze strony polskiej u władz szkolnych, oświadczył zastępca senatora Struncka, p. Baerendt, że jest to w porządku, gdyż nauka odbywa się w języku polskim, ale senat dbać musi, by dzieci były wychowane w duchu gdańskim, gdyż ma się z nich wychowywać nie Polaków, lecz Gdańszczan.

Jest to próba stworzenia specjalnej narodowości gdańskiej w duchu gdańskim,

który — jak wiadomo — jest skrajniejszym od najjaśniejszej hakaty pruskiej.

W tym też duchu wychowują owi nauczyciele w szkołach polskich. Można wyobrazić sobie, jak w wykładach ich wygląda to wszystko, co o Polsce mówią.

Pod naciskiem ze strony władz szkolnych konferencje nauczycieli odbywają się w języku niemieckim i w tym języku poza przepisaniem godzinami nauczyciele odzywają się do dzieci nakładając je też, by między sobą po niemiecku mówiły. Żeńskie nazwiska dzieci zapisuje się po niemiecku i wogóle powoli wprowadza się we wszystkich dawny pruski system szkolny.

W ten sposób szkoła polska w Gdańsku stała się istną parodią — istnieje na papierze dla pozorów, ale w rzeczywistości jest kuźnią germanizacyjną.

Gmina Polska odniosła się w sprawie tych niesłychanych stosunków z memorjałem do senatu, ale dotychczas nie otrzymała odpowiedzi. Podniósł też tę sprawę w ostatniej swej mowie Dr. Panecki. Senat słucha, przyjmuje memorjały, ale swoje robi. Na zebraniu Rady Naczelnej wezwano zarząd Gminy Polskiej do dalszego kontynuowania najbezwzględniejszej walki w obronie szkolnictwa polskiego.

Większością 279 głosów przeciw 117 skreślono kredyty na fundusze dyspozycyjne dla premiera i ministra spraw zagranicznych.

Generał premier Sikorski o swych zasługach.

Na sobotnim posiedzeniu jako sprawodawca Komisji budżetowej wystąpił pos. Zdziechowski. Po nim zabrał głos premier p. Sikorski: Mówi z pewnością siebie, ale bez nadmiernego drażnienia poszczególnych ugrupowań partyjnych.

Stwierdza na początku, że niema zamiaru wysnuwać żadnych ubocznych wniosków z przesłanek p. Zdziechowskiego. Uważa, że pozycje, które mają być skreślone, a mianowicie fundusze dyspozycyjne nie mają nic wspólnego z polityką wewnętrzną, a następnie twierdzi, że wykreślenie ich nie zwraca się przeciw Rządowi lecz „przeciw tym wysokim gościom, którzy w ostatnim miesiącu odwiedzają Polskę, a które są w łączności z akcją w sprawie ustalenia granic Polski”.

Wywołuje to gorące sprzeciw na ławach prawicy. Gen. Sikorski próbuje uspokoić, oświadcza więc, że mimo to rząd jego „z całą lojalnością wyciągnie konsekwencje ze stosunku izby do prowizorium budżetowego”.

Następnie przechodzi do scharakteryzowania obecnej sytuacji parlamentarnej. Mówi on: „Od szeregu tygodni cała Polska rozbrzmiewa wieściami o nowym ugrupowaniu stronnictw i ugruntowaniu nowego i trwałego rządu. Wszystko już jest, brak tylko zapoczątkowania tej nowej ery w życiu Państwa”.

Następnie wbrew prawdzie i z właściwym sobie tupetem oświadcza, że nie tylko nie uchylał się od przystosowania się do tej nowej konstelacji, lecz sam dał do tego inicjatywę. Uważa się więc jednym słowem za twórcę nowej większości sejmowej.

Nie może jednak pozwolić, aby zastosowano doń przysłowie: Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść, chce więc przedstawić sprawozdanie z działalności rządu, aby ułatwić Sejmowi sąd, choć się nie łudzi, ażeby mógł w tej chwili argumentem swoim kogokolwiek przekonać i wywołać jakieś przegrupowanie. Zapewnia, że do tego rachunku sumienia staje bez wstydu.

Następnie przeszedł w tym samym autopomnikowym tonie do spraw zagranicznych oświadczać, że linja jego postępowania może stanowić wskazówkę dla jego następców. Rozpoczął od przypomnienia akcji Francji w Ruhrze, której odbiciem był szereg ataków i prowokacji przeciw Polsce, albowiem wspólni wrogowie chcieli przez te ataki osłabić Francję. Kulminacyjnym punktem był atak na Kłajpedę. Położenie państwa było niezmiernie ciężkie, ale na te ataki Rząd odpowiedział niewzruszonym spokojem, dowodząc Lidze Narodów, że może liczyć na Polskę jako na rozumnego pomocnika. Zdemaskowaliśmy prowokacje wrogów Polski i dowiedliśmy, że opowiadania o jej imperjalizmie i zaborczości są bajką. A oczyściwszy się z zarzutów upomnieliśmy się o swoje prawa i należne nam załatwienie sprawy granic wschodnich.

W dalszym ciągu przypomniał p. Sikorski delegację w sprawie granic wschodnich i powtórzył to, co mówił w exposé o ścisłym sojuszu z Francją. Podkreślił zasadniczą zmianę w stosunkach polsko-angielskich.

Następnie przeszedł p. Sikorski do autogloryfikacji w dziedzinie spraw wewnętrznych. Zaznaczył na początku, że jego rząd sprawił uspokojenie umysłów i namietności partyjnych. Prawda, że możnaby mi postawić zarzut, iż ostatnie zamachy dynamitowe obalają to twierdzenie, ale mam przekonanie, że będę wyrazem całej lżby, jeżeli nazwę je objawem jednostronnej zbrodniczości, nie mającej nic wspólnego z żadnym spiskiem i że przejdę nad tem do porządku dziennego. Podkreślił swoją bezpartyjność i oświadczył „że nikogo nie starał się zjednać”, w rezultacie czego przedłożenia rządowe znalazły niejednokrotnie poparcie całej lżby, a jego „bezpartyjność” została zrozumiana w szerokich warstwach społeczeństwa. Wzmógł autorytet Rzeczypospolitej na zewnątrz, a jakkolwiek nie chce podnosić zasług, to jednak musi podkreślić, że opinia została nieraz wprowadzona w błąd, zdaniem, że stan dobry jest zasługą wypadków.

W dalszym ciągu chwalił się p. premier, że uregulował stosunki między władzą prawodawczą a wykonawczą, że zrewidował działalność zewnętrzną Rady Ministrów, która dotychczas „schodziła się do radzenia nad byle głupstwem” i że przez reorganizację oraz uzgodnienie konferencji między-ministerjalnych zaprowadził jednolitą politykę państwową.

Następnie mówił o sytuacji finansowej i o dokonanej w dziedzinie skarbu sprawie, poczem przeszedł do omówienia szeregu projektów prawodawczych, jakie Rząd wniósł do Sejmu i zdołał je urzeczywistnić.

Długa litanja znakomitych czynów p. Sikorskiego obejmuje dalej kroki poczynione dla reformy walutowej, walkę z paskarstwem walutowym, równoległą sanację stosunków gospodarczych w całym kraju i t. d., i t. d.

Następnie mówił p. Sikorski o administracji i o znakomitej poprawie w tej dziedzinie, o szczególnej uwadze jaką Rząd zwracał na kresy wysyłając tam „najlepszych urzędników”.

Końcowy ustęp przemówienia poświęcił obecnemu przesileniu i odpierając zarzuty — jakoby kurczowo trzymał się władzy, oświadczył, że zresztą robił odwrót od Dniepru do Warszawy, więc do ataków jest przyzwyczajony i nic nie wzruszają go one.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	53,700	60,000
Marki (niem.)	89,00	(pol.) 106,00

Na stanowisku trwał, bo uważał, iż przesilenia są kłatwa i był zdania, że jak w każdej robocie, tak i w tej nie należy zostawiać zaległości dopóki nie zarysuje się większość parlamentarna. Zakończył wyrażeniem przekonania, że zasłużył na szacunek nie tylko u przyjaciół, ale i u wrogów.

Po mowie p. Sikorskiego odezwały się oklaski P. P. S., Wyzwolenia i niektórych N. P. R.

Przemówienie p. Głabińskiego.

Następnie zabrał głos prezes Głabiński który oświadczył imieniem Związku lud.-narod., że Związek nie ma i nie może mieć zaufania do Rządu. Zwyczajem przyjętym w parlamentach jest wyrażenie votum nieufności przy przedłożeniach rządowych. W preliminarzu budżetowym są fundusze dyspozycyjne w których nie jest powiedziane na jakie cele są użyte. Aby takie fundusze uchwalił rządowi, trzeba mieć do niego zaufanie.

Obecny rząd nie spełnił elementarnego obowiązku, a mianowicie nie podjął usiłowań, aby sobie zapewnić większość parlamentarną, ale przeciwnie przeszkadzał temu biorąc przykłady z dawnej Austrii, lekceważąc sobie życie konstytucyjne, kierował się względami sympatii i partyjności, przez co wprowadził zamęt w administrację, usuwając niemiłe sobie czynniki. Wbrew temu co mówi p. Sikorski stosunki na kresach nie tylko się nie poprawiły, ale znacznie się pogorszyły.

Trzeba przyznać, że premier jest mistrzem w autoreklamie. Umiął wyzyskać dla siebie prasę i używa jej. Co do granic wschodnich to była ona przygotowana przez jego poprzedników i szło tylko o usunięcie drobnych trudności.

Natomiast jeżeli chodzi o Gdańsk, Łotwę, Rosję i Czechosłowację nie można się dopatrzeć poprawy stosunków. P. Głabiński zakończył powtórzeniem oświadczenia, że Zw. Lud. Nar. będzie głosował przeciw prowizorium.

Przemówienie p. Głabińskiego przerywała lewica namiętnymi okrzykami.

Rezolucja Moraczewskiego.

Pos. Moraczewski (PPS): Nie dziw, że stronnictwa, chcą dojść do władzy, że sposób i okazja, jaką do tego wybrały, należą do rzadkości w dziejach parlamentarnych. Fundusz dyspozycyjny został uchwalony, a wątpliwości zachodzą tylko w stosunku, do dodatkowego kredytu, który został spowodowany przyjazdem gości zagranicznych. Premier potrafił poprowadzić politykę pokojową Polski tak, że zagranica, uwierzyła w nią a jednocześnie rząd jego nie okazał słabości ani nie dał się sprowokować Litwinom. Na wypadek nieprzyjęcia wniosku o udzielenie funduszu dyspozycyjnego przesowi rady ministrów składam wniosek: Sejm wyraża przekonanie, że punkt wyjścia dla utworzenia nowego rządu powinien mieć wzgląd na interesy państwa i narodu polskiego, opartych na zasadzie demokracji i równouprawnienia wszystkich obywateli, poręczonych przez konstytucję Rzeczypospolitej a nie wzgląd na partyjny interes tych prawicowych stronnictw, które od miesięcy utrzymują Polskę w stanie przesilenia i narażają przez to wewnętrzny rozwój i utwierdzenie Rzeczypospolitej na poważne niebezpieczeństwo. (Brawa na lewicy).

Następnie pos. Dębski (Piast) przemawiał za skreśleniem funduszy dyspozycyjnych. Pos. Reich (klub żydowski) wyraża nieufność rządowi i oświadcza się za wnioskiem Moraczewskiego. Pos. Thugutt krytykuje rząd, ale uznaje go za (lepszego) poprzednika. Pos. Chądzyński (N. P. R.) zapowiada, że głosować będzie za prowizorium w redakcji rządowej. Pos. Podhowski (klub ukr.) nie ma zaufania do rządu. Posłowie Kronig (klub niemiecki) i Taraszkiewicz (klub białoruski) przemawiali przeciw rządowi i za rezolucją Moraczewskiego. Pos. Stroński (klub chrz. nar.) za skreśleniem funduszy dyspozycyjnych.

Mowa Korfantego.

Pos. Korfanti: Klub Ch. D. zajmował wobec rządu stanowisko lojalnej opozycji. Rząd ten uważaliśmy za przejściowy i dążyliśmy do wyrażenia się większości w Polsce: O tej większości wspominał i p. premier w swoim ekspozycji, lecz swojej zapowiedzi nie uczynił zadość. Zamiast popierać dążenie stronnictw do konsolidacji on a może jego przyjaciele w Sejmie lub przychylna mu prasa starali się nie dopuścić do powstania większości w Polsce. Stanowisko p. Sikorskiego od wielu miesięcy stało się niemożliwym do utrzymania

i w najważniejszych sprawach państwowych brakło mu większości. Na pierwszą wieść o utworzeniu się większości premier powinien był zażądać votum ufności a tymczasem p. Sikorski tego nie uczynił. P. Sikorski przedstawił nam swój bilans tak świetnie, że najlepsi przyjaciele nie mogliby wystawić lepszego. Chodzi teraz tylko o pokwitowanie. Chociaż uznaję duże sukcesy tego rządu w polityce zagranicznej, sądzę jednak, gdyby zamiast Poincarego, Bonara Lawa i Mussoliniego byli Lloyd George i Nitti, to rząd nasz nie byłby osłabnął tych powodzeń. Administracja szwankuje zwłaszcza na kresach. W polityce wobec mniejszości narodowych rząd stosował raz metodę cukierka raz bata. W stosunkach skarbowych można stwierdzić poprawę i należy w przyszłości mieć nadzieję ogólnego ich ustalenia. Nie widzę jednak tej jednolitości, o której mówił prezes ministrów, bo kraj przeżywa ciężkie przesilenie a całą względną pomyślność gospodarczą zawdzięczamy zajęciu Ruhry.

Nie uzasadnione są obawy, że nowy rząd prowadzić będzie politykę represji wobec robotników lub naruszy 8-godzinny dzień pracy. Oświadczam, że w takim rządzie ani chwili nie pozostaniemy, pozostając wierni swemu programowi. Bę-

dziemy głosowali za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego i nie wątpimy, że nie jeden z klubów lewicy połączy się z nami do budowy gmachu Rzeczypospolitej. (Huczne brawa na prawicy.)

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania nad ustawą o prowizorium budżetowym za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. Pierwsze dwa ustępy przyjęto bez poprawek. Zarządzono następnie głosowanie imienne nad tekstem projektu rządowego pod trzymywany przez wniosek mniejszości. **Za wnioskiem rządowym głosowało 117 posłów, za skreśleniem funduszy dyspozycyjnych 279 posłów, 6 kartek oddano białych. Po ogłoszeniu przez marszałka wyniku głosowania rząd opuścił salę.**

Dalej Izba 210 głosami przeciw 182 oświadczyła się przeciw głosowaniu nad rezolucją pos. Moraczewskiego. Następnie przyjęto w drugim czytaniu prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał rb. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek z zastrzeżeniem, że gdyby przesilenie do tego czasu nie zostało zlikwidowane, to posiedzenie się nie odbędzie.

Sprawę emigracji i reemigracji w Gdańsku obejmuje spółka akcyjna p. f. „Gdański obóz emigracyjny”.

Kapitał zakładowy spółki wyłącznie polski wynosi 120 000 złotych.

Gdańsk. Dowiadujemy się, że 18 bm. została w Warszawie zrekonstruowana spółka akcyjna p. f. „Gdański obóz emigracyjny”, która obejmuje w administrację obozy dla emigrantów i reemigrantów w Gdańsku.

Ponieważ nie udało się wciągnąć do spółki kapitałów gdańskich, więc wbrew pierwotnemu zamierzeniu oparto ją o kapitał wyłącznie polski. Kapitał zakładowy spółki wynosi 120.000 złotych a uczestnicy w nim skarb państwa w 55 proc. a banki w 45 proc.

Spółka ma przeprowadzić w najbliższym czasie roboty adaptacyjne w Koszarach

artyleryjskich w Nowym Porcie, tak aby jeszcze w obecnej kampanii letniej mógł być tam przeniesiony obóz emigracyjny znajdujący się dotąd w administracji senatu gdańskiego. Budowę prowadzi dyrektor spółki, inż. Sikorski.

Do rady nadzorczej spółki oprócz przedstawiciela Gen. Komisarjatu Rzpłitej w Gdańsku wchodzi z strony skarbu państwa: St. Dzierżanowski, St. Gawroński i W. Ramult, ze strony banków: B. Bator i L. Świeżawski (Polski Bank Emigracyjny), oraz Bohuszewski i Staniszewski (Bank Mechaników).

Rozłam w Piaście.

Warszawa. 26. V. Pał. Po dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie nowej grupy parlamentarnej, która wystąpiła dzisiaj z klubu PSL. Piast. Grupa ta utworzyła nowy klub tj. Klub parlamentarny PSL. Do klubu przystąpili następujący posłowie: Ant. Anusz, Ant. Bujak, Jan Dąbski, Adolf Dubrownik, Wład. Fijałkowski, Bogusław Miedziński, Karol Polakiewicz, Jan Poznański, Bronisław Wądziański, Władysław Wojtowicz, Tomasz Wilkoński, Karol Wojewoda, Henryk Wyrzykowski, Aleks. Bogusławski oraz senatorowie Krzyżanowski i Bol. Wyslouch. Prezesem klubu wybrano p. Jana Dąbskiego.

Niemcy gdańscy nie będą otrzymywać pozwoleń na wywóz drzewa z Polski.

Warszawa (tel. wł.) Przez Gdańsk jak wiadomo, wywozi się większą część drzewa z Polski. Gdańscy Niemcy są też przeważnie eksporterami naszego drzewa. W związku z reakcją, jaka obudziła się ostatnio w uczuciu naszej godności politycznej wobec Gdańska, **miarodajne sfery rządowe postanowiły w zasadzie nie udzielać gdańskim Niemcom pozwoleń na wywóz drzewa z Polski.**

Na sowieckiej Białorusi

Współpracownik Russpressu rozmawiał z kiloma uchodźcami, przybyłymi ostatnio z różnych miejscowości Białorusi sow. Opowiadają oni, że Białoruś, stosunkowo mniej, niż inne miejscowości ucierpiała w ciągu ostatnich lat, gdyż ani rasy nieurodzaj i głód nie nawiedziły guberni białostockich. Wobec tego wieś białostocka żyje w przybliżeniu życiom przedwojennym. Za to miasta zupełnie opustoszały, z wyjątkiem Mińska i małych miasteczek na pograniczu polskim, których

ze służby duszpasterskiej w Polsce na czas dłuższy.

W odpowiedzi na to okarżenie zwrócił się ks. Wyszyński z dłuższym listem do władzy biskupiej, w którym zaznacza, że w swoim czasie fakt zabicia śp. Narutowicza z ambony potępił a nabożeństwo wspomniane odprawił, gdyż ś. p. Niewiadomski umarł pojednany z Bogiem i po katolicku. Nabożeństwa tego nigdzie publicznie nie zapowiadał.

Dodaje następnie:

Pan Wojew. nie przytoczył ani jednego faktu z okazji odprawienia przezemnie nabożeństwa za Niewiadomskiego, któryby był przeciwny ustawom, natomiast zarzuca mi głosownie:

- a) popelnienie grzechu cudzego,
- b) że jestem „publicznym gorszycielem”,
- c) że w kościele i poza kościołem podburzam systematycznie przeciw Rządowi Rzeczypospolitej — nie przytaczając ani jednego konkretnego wypadku, nie mówiąc już o dowodach,

i ośmiela się na podstawie tych głosownych twierdzić żądać od mej przełożonej władzy duchownej, której artykuł 113 konstytucji gwarantuje samodzielne prowadzenie swych spraw wewnętrznych, usunięcia mnie z duszpasterstwa w Toruniu (czy może tylko o św. Jana?) na zawsze, a w obrębie całej Rzeczypospolitej Polskiej na czas dłuższy!

Sąd o tem, czy żądanie to w niniejszym wypadku więcej polega na ignorancji praw konstytucyj i państwowych karnych, czy też na arogancji i uzurpowaniu sobie niesłusznym ingerencji wobec władzy duchownej, pozostawiam tej ostatniej władzy.

Ponieważ jednakowoż powyżej pod a) do c) wymienione zarzuty p. Wojewody skierowane przeciw mnie głosownie, bez podania wszelkich konkretnych faktów, a co najwięcej zadziwia, bez wszelkich dowodów zawierają:

obelgę i oszczerstwo rzucone na moją osobę, karygodne podług §§ 185, 186, 187 u. k., które to przepisy karne obowiązują także p. Wojewodę i jemu powinny być również znane jak § 130 i 136,

proszę niniejszem najuprzejmiej prześwietny Generalny Wikariat o stawienie wniosku w myśl § 196 u. k. do Prokuratury w Toruniu, o ukaranie p. Wojewody za obelgę rzuconą na mnie — jeżeli zaś Prześwietny Generalny Wikariat tego nie raczy uczynić, proszę o upoważnienie mnie, by wolno mi było samemu takj wniosek stawiać u Prokuratora.

— Gdynia. Znany działacz społeczny, p. Antoni Abraham zachorował ciężko na żołądek i musiał poddać się niebezpiecznej operacji w Gdańsku.

— Kartuzy. (Ruch budowlany. — Ceny targowe.) Po dłuższym postoju rozpoczął się w tym roku ruch budowlany. Budowniczy p. Tuski zakupił od magistratu parcelę przy ul. Sambora i zamierza postawić 2 domy mieszkalne. Budowę pierwszego domu już rozpoczęto. Także Wydział powiatowy ma zamiar postawić dom dla urzędników powiatowych.

— Z powodu wyrównania się marki polskiej z marką niemiecką ustaje wywóz masła i jaj do Gdańska. Cena za ft. masła zniżyła się z 11 000 na 9500 mk. Jedynie ziemniaki podróżali, żądano i płacono za nie po 11 000 mk. za cent.

— Tczew. (Wyrafinowane oszustki.) Na jakie pomysły zdobywają się na targu handlarzy masłem świadczy następujący fakt: Na ostatnim targu dwie gospodynie kupiły masło, nie dowierając jednak pięknej jego zewnętrznej formie, dla pewności przecięły kawałek wół i zgrozo — nóż zatapia się w gęstą masę twarogu — obecni się zdumieili nie dość, po stwierdzeniu zawartości drugiego kawałka znaleziono kartofle gotowane. Natychmiast zawiadomiono o tem policję, która owe przebiegłe handlarzyki przeprowadziła do komisariatu.

— Toruń. (Zamach samobójczy.) Przy ulicy Bydgoskiej przy parkanie naprzeciwko ogrodu Botanicznego dwukrotnym wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował pozbawić się życia kapitan jednego z tut. pułków, niejaki p. B. Denata, przy którym znaleziono kartkę z napisem, że umiera z powodu nieszcześliwej miłości, odwieziono do szpitala rejonowego.

Wieczorem po dokonanej szczęśliwej operacji, denat odzyskał przytomność. Jego życiu narażenie nie grozi, natomiast kule rewolwerowe poprzerywały nerwy wzrokowe prawego oka i uszkodziły — lecz znacznie mniej — drugie tak, że nieszcześliwy oficer utraci wzrok jednego a może i drugiego oka.

Co słyszeć na Pomorzu?

Wojewoda p. Brejski w walce z duchowieństwem.

Wojewoda p. Brejski wystosował do władzy biskupiej w Pelplinie list z oskarżeniem przeciw ks. Wyszyńskiemu, proboszczowi kościoła P. Marji w Toruniu z powodu odprawienia przez niego nabożeństwa za duszę ś. p. Elżbiety Niewiadomskiego. Zaznacza on:

Kult osoby Niewiadomskiego przez odprawienie uroczystego, publicznie zapowiedzianego nabożeństwa, uważać trzeba za stanowiska katolickiego za grzech cudzy a ks. Wyszyńskiego za publicznego gorszyciela. Ponadto wiadomo tu, że ks. Wyszyński w kościele i poza kościołem podburza systematycznie przeciw Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Z tego powodu pozostawienie ks. prob. Wyszyńskiego w urzędzie proboszcza w Toruniu na stałym urzędzie duchownym w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwiałoby się powołanym artykułom konstytucji. Wnoszę przeto o usunięcie ks. Wyszyńskiego z urzędu prob. w Toruniu na stałe a

Towarzystwa.

Tow. Polek w Gdańsku odbędzie swoje roczne walne zebranie w poniedziałek d. 28 maja b. r. wiecz. o godz. 8-mej w Gmachu Gminy polskiej przy Petershagen. Porządek obrad następujący: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie Zarządu z rocznej działalności. 3. Wybór nowego Zarządu. 4. Wybór ks. kuratora. Wolne głosy. Przypomina się Szan. członkom, iż obowiązkiem, każdej jest przybyć na takowe zebranie, oraz przypomina się, iż na intencję Tow. i ich dobrodziejów odbędzie się w niedzielę o godz. 1/2 w kościele Msza św. Józefa. Zarząd.

Kronika Gdańska

Maj

28

poniedziałek

Augustyna B. W.

Wschód słońca o godzinie 3,27
Zachód o godzinie 7,40
Wschód księżyca o g. 5,14 r.
Zachód o godzinie 2,50 pn.

*** Z Naczelnej Rady Gminy Polskiej.** W sobotę odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Gminy Polskiej. Wiceprezes zarządu gminy wybrano dra Kubacza. Przyjęto sprawozdanie dyr. p. Kuhna z rewizji rachunków za styczeń i luty. Preliminarz budżetowy i dyskusję nad nim odłożono do najbliższego zebrania. Dłuższą dyskusję wywołały sprawy szkolne, które poruszył dyr. p. Kwiatkowski, powołując się na mowę dra Paneckiego w Sejmie. O sprawie tej piszemy na innym miejscu. Również podniesiono sprawy kościelne, w których ludność polska stale doznaje uposledzenia. System władz kościelnych jest wciąż ten sam, nie uwzględniający w niczem potrzeb ludności polskich. W miesiącu maju nie zaprowadzono nabożeństw majowych polskich a świeżo w Sidlicach wyłoniły się przeszkody dla uroczystego obchodu Bożego Ciała z procesją. Ostatecznie ks. wikary Glowienko (zastępujący proboszcza) zgodził się na obchód, ale tylko wewnątrz kościoła. Wydział kościelny, istniejący przy gminie, ciągle robi starania o poprawę tych nieznosnych stosunków, ale natrafia na opór księży centrowców, którzy nie okazują skłonności, aby zadość uczynić żądaniom katolickiej a tak głęboko wierzącej ludności polskiej.

Podczas dyskusji wyrażono życzenie pod adresem zarządu gminy, by o wszystkich sprawach dotyczących życia i działalności jej informowano prasę.

*** Podwyższenie opłaty za wizy paszportowe.** Z powodu dalszej dewaluacji marki niemieckiej ustalił niemiecki wydział paszportowy w Gdańsku następującą taryfę. Od niemieckich obywateli pobierać będzie się za wizę do Niemiec oraz za przedłużenie lub wystawienie nowego paszportu 4000 marek. Od Gdańszczan pobierać się będzie za zezwolenie na wjazd 2500 marek za wizę w jedną stronę i z powrotem 4000 marek, za wjazd 2500 marek, za przejazd tam i z powrotem 4000 marek.

*** Podwyżka opłat pocztowych.** Począwszy od 1 czerwca opłata za listy zwyczajne z Gdańska do Niemiec wynosić będzie 500 marek, o ile list nie będzie przewyższał 20 gramów, za każde dalsze 20 gramów wynosić będzie opłata 250 marek więcej. Pocztówki zwyczajne kosztować będą 30 marek z odwrotną odpowiednią 600 marek. Druki wagi 50 gramów kosztować będą 100 marek powyżej 50 gramów po 100 marek więcej.

Polecane listy kosztować będą 250 marek więcej.

Do Polski i do polskiego Śląska kosztować będą listy 400 marek powyżej 20 gramów aż do 100 gramów 600 marek od 100 do 250 gramów 800 marek od 250 do 500 gramów 1000 marek. Druki do 25 gr. 50 marek od 50 do 100 gr. 200 marek od 150 do 250 gr. 400 marek od 250 do 500 gr. 600 marek od 500 gramów do 1 kg. 800 mk.

Towarzystwa.

*** Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Śpiew. „Lutnia” w Gdańsku** odbędzie się w poniedziałek, 28. b. m. o godz. 7 1/2 wieczorem, w Domu Św. Józefa (Töpfergasse). Na porządku obrad m. i. sprawa dyrygenta, wybór sekretarza i ławnika oraz ważne komunikaty Zarządu.

O punktualne i jaknajliczniejsze przybycie prosi Zarząd.

Baczność Wioślarze! W środę, dnia 30 maja b. r. o godz. 8 wieczór, w sali nr. 2 restauracji „Hohenzollern” w Gdańsku, Langen Markt odbędzie się miesięczne zebranie członków Klubu Wioślarskiego w Gdańsku z porządkiem obrad: 1. odczytanie protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania, 2. sprawozdanie Zarządu, przyjęcie w Gdyni, sprawozdanie komisji, 3. poświęcenie lokalu, chrzest łodzi i związane z tem uroczystości, 4. wnioski i interpelacje. — Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Miesięczne zebranie Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców odbędzie się we wtorek, dnia 29-go maja rb., o godz. 7-ej wieczorem w sali restauracji „Hohenzollern” przy Langermarkt 11.

Porządek obrad:

1. Sprawa Targów Gdańskich w roku 1924
2. Sprawozdanie Delegacji wysłanej do Warszawy
3. Sprawy taryfowe
4. Komunikaty Zarządu
5. Wolne wnioski.

Specjalnych Zaproszeń do członków nie wysyła się tym razem.

Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim.

(Ciąg dalszy)

W r. b. w tymże tygodniku (Nr. 10) zamieszczono bardziej wyczerpujące obliczenie udziału kapitałów obcych w przemyśle hutniczym wogóle (bez G. Śląska) w r. 1922. Okazuje się, że w ciągu ostatnich paru lat dało się zauważyć zainteresowanie się kapitału polskiego, hutnictwem; wyrazem tego było np. powstanie dwóch nowych spółek akcyjnych polskich („Huta miedzi w Poznaniu” i „Huta żelazn. Kraków”). Stan posiadania kapitału francuskiego (Huta Bankowa, Towarz. Sosnow. fabryk rur i żelaza i Towarz. kopalń i zakładów hutniczych Sosnowickich) oraz kapitału niemieckiego (Huta Częstochowa, Huta Katarzyna i Huta w Trzebinii) zmianom nie uległ.

Na Górnym Śląsku przemysł żelazny jest w ręku sześciu wielkich towarzystw niemieckich. Tak samo rzecz się ma z górnośląskim przemysłem cynkowym, z tą różnicą, że w spółce akc. „Hohenlohe-Werke” ma udział skarb Rzeczypospolitej (10 proc.) oraz kapitał francuski (10 proc.).

Zainteresowanie się kapitału angielskiego przemysłem górnośląskim, zwłaszcza cynkowym, dotychczas jest raczej teoretyczne i — o ile wiadomo — nie znalazło wyrazu w poważniejszej akcji finansowej.

Kapitał francuski, oprócz wyżej wymienionych przedsiębiorstw, również ma 50-procentowy udział w towarzystwie dla dzierżawy państwowej huty srebra i ołowiu w Strzybnicy.

Z kolei parę słów o przemyśle naftowym. Według obliczeń krajowego Towarzystwa Naftowego, w r. 1919 z kapitału, inwestowanego w tym przemyśle, przypadło na kapitał koalicyjny około 40 proc., na kapitał austro-niemiecki i niemiecki również 40 proc. i na kapitał krajowy — 20 proc. („Odrodzenie przemysłu i handlu polskiego”, tom II str. 64). Od tego czasu nastąpiły w przemyśle naftowym duże zmiany, przyczem kapitał francuski bardzo poważnie rozszerzył sferę swych wpływów; obecnie np. na giełdzie paryskiej notowane są akcje 10 spółek naftowych galicyjskich, na giełdzie zaś w Lille akcje 9 innych spółek, niewymienione w cediulach giełdy paryskiej. Natomiast stan posiadania kapitału krajowego — zdaniem znawców — naogół nie powiększył się i po dawnemu reprezentuje mniej więcej piątą część ogólnej produkcji.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że wszystkie trzy międzynarodowe trusty naftowe (amerykańska „Standard-Oil-Co.”, holenderska „Royal-Dutch-Comp.” i szwajcarska, a właściwie niemiecka „Międzynarodowa Unja Naftowa”) już się zadomowiły w Polsce. Jeden z przedstawicieli przemysłu naftowego, p. W. Eminowicz, w r. 1921 wykazywał (tyg. „Przemysł i Handel” Nr. 41-42), że Standard posiada połowę kopalnianych przedsiębiorstw firmy „Franciszek Brugger”, nadto przez udział w firmie „Bracia Nobel” rozporządza także rafinerją nafty w Libuszy i licznymi rozlewniami. Do sfery wpływów amerykańskich może być zaliczona również „Vacuum-Oil-Comp.”, właścicielka wielkiej fabryki nafty w Czechowicach.

Royal-Dutch jest właścicielką tow. „Mazut” z jego rozlewniami i przeważnej części akcji spółki „Nafta”, posiadającej szereg kopalni i niewielką rafinerję nafty w Drobobyczu.

Wreszcie, do Międzynarodowej Unji Naftowej należą zakłady dawnych firm „Karpoty”, „Schodnia” i „Concerne du Nord” z szeregiem kopalni i z dużymi rafinerjami nafty w Jedliczu, Gliniku i Dziedzicach.

W chwili obecnej stan rzeczy z r. 1921 prawdopodobnie uległ zmianom.

Znaczny stopień „ukrajowienia” widzimy w przemyśle chemicznym. Ostatnie sprawozdanie Związku Zawodowego Wielkiego Przemysłu Chemicznego Państwa Polskiego wykazuje, że w dn. 1 stycznia r. 1923 do Związku należało 46 przedsiębiorstw*) z których tylko 4 faktycznie znajdują się pod wpływem kapitału

* Z liczby fabryk chemicznych na G. Śląsku przeważna część do Związku nie należała.

zagranicznego (nawpół belgijskie tow. Tomaszowskiej fabryki jedwabiu sztucznego, belgijskie tow. Zakładów Solvay w Polsce, szwajcarskie tow. Pabjanickiej fabryki chemicznej oraz — przypuszczalnie — Kraft- und Schmelzwerke Prinzengrube w średnich Łaziskach na Górnym Śląsku). Trzy fabryki chemiczne, które były pod przeważnym wpływem kapitału belgijskiego, a mianowicie fabryki jedwabiu sztucznego w Sochaczewie i w Myszkuwie oraz fabryka nawozów sztucznych w Łowiczu, uległy zniszczeniu w okresie wojny światowej i dotychczas nie są odbudowane.

Największe w gałęzi przemysłu chemicznego przedsiębiorstwo — fabryka związków azotowych w Chorzowie na G. Śląsku — jest własnością skarbu państwa.

W przemyśle włókienniczym, tak silnie rozwiniętym na obszarze b. Kongresówki, kapitał zagraniczny bierze poważny udział.

W przemyśle wełnianym znaczną rolę odgrywa grupa przedsiębiorstw o kapitale w większości lub wyłącznie francuskim: „Allart, Rousseau et Co.” w Łodzi, „Paul Desurmont, Motte et Co.” w Łodzi, Towarzystwo anonimowe przemysłu włók. w Częstochowie, oraz „Motte, Meillasoux et Cailliez” w Częstochowie; kapitał angielski reprezentuje przedsiębiorstwo wełny Br. Briggs w Markach pod Warszawą.

W przemyśle jedwabnym wypada stwierdzić stanowczą przewagę kapitału zagranicznego, do którego należą największe fabryki tej branży (przedsiębiorstwo jedwabiu „Tow. Rosyjsko-Włoskiego” w Warszawie i fabryki wyrobów jedwabnych braci Gebhardów, obywateli niemieckich, w Łodzi).

Natomiast w przemyśle bawełnianym wpływy kapitału zagranicznego są znacznie mniejsze, aczkolwiek i tutaj spotykamy duże przedsiębiorstwa francuskie (np. „La Czenstobowienne” i belgijskie (tow. bezim. dawniej Emila Haeblera w Łodzi) Tow. Widzewskiej Manufaktury niedawno zapewniło sobie pomoc pewnego angielskiego konsorcjum finansowego (jak podawała „Information” na odbudowę swej przedsiębiorstwa, zniszczonej wskutek pożaru. Nawiasem mówiąc, będzie to największa na kontynencie Europy przedsiębiorstwa bawełny).

Zakłady Żyrardowskie, które ze względu na swoją produkcję należą i do przemysłu bawełnianego i do przemysłu lnianego, przed wojną były w ręku Niemców; obecnie pokaźna liczba akcji żyrardowskich (podobno około 30 proc.) przeszła na własność kapitalistów francuskich, którzy w przyszłości prawdopodobnie będą mieli wpływ decydujący w tem przedsiębiorstwie, pozostającym dotychczas pod zarządem państwowym.

W przemyśle metalowo-maszynowym wpływy kapitału zagranicznego są mniejsze, aniżeli w przemyśle hutniczym. Zaznaczyć należy, że już w okresie powojennym powstało kilka nowych wytwórni (fabryki parowozów, pocisków, nowe fabryki wagonów), mających naogół polski charakter. Można jednak znaleźć i w tej dziedzinie przemysłu szereg większych fabryk, będących wyłącznie lub przeważnie w ręku kapitału francuskiego (np. Tow. Przemysłu metalurgicznego w Radomsku, fabryka „Labor” w Warszawie), szwajcarskiego (sp. akc. Brown i Boveri w Żychlinie), angielskiego (fabryka przyrządów i narzędzi wiertniczych Perkins, Mac Intosh i Zdanowicz w Stryju), niemieckiego (np. Tow. Akc. Resyjskiego Przemysłu Żelaznego w Warszawie, fabryka Fiebranda w Bydgoszczy i in.), belgijskiego (Tow. Warszawskiej fabryki drutu, sztyftów i gwoździ) itd.

Przemysł elektrotechniczny należy do tych gałęzi, które w okresie przedwojennym kapitał zagraniczny szczególnie żywo się interesował. W chwili obecnej, obok przedsiębiorstw, będących całkowicie własnością obcokrajowców (np. elektrownie w Warszawie i w Łodzi, na razie pozostające pod zarządem państwowym), widzimy niektóre nowe spółki, w których kapitał zagraniczny (głównie niemiecki)

posiada duże, aczkolwiek dyskretnie ujawniające się wpływy.

W innych gałęziach przemysłu przetwórczego rola kapitału zagranicznego jest stosunkowo podręczna, z wyjątkiem może przemysłu drzewnego, co do którego jednak nie posiadamy zupełnie pewnych danych.

Wszystkie uwagi powyższe dotyczą kapitału zagranicznego w przeciwstawieniu do kapitału „polskiego” w prawnopaiństwowym, nie zaś etnograficznie znaczeniu tego przymiotnika. Ocena wpływu kapitału żydowskiego w przemyśle polskim nie wchodzi w zakres niniejszego szkicu. *)

Ciąg dalszy nast.)

* Omawianie tej sprawy będzie na czasie, skoro zostaną ogłoszone wszystkie tomy na wielką skalę zakrojonego dzieła o „Żydowskich przedsiębiorstwach przemysłowych w Polsce według ankiety z 1921 roku”; dotychczas ukazała się tylko część 1.

Drobne informacje gospodarcze

Waluta złota. Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła przedstawiony przez p. Ministra Skarbu projekt ustawy o środkach przy gotowcach do wprowadzenia waluty złotej.

Złoty polski wybijany będzie ze stopu, zawierającego 900/1000 czystego złota, a po otwarciu mennicy państwowej osoby prywatne mogą oddawać kruszec lub obce monety złote do przerabiania na złote polskie. Do czasu wprowadzenia ostatecznej reformy walutowej dopuszczają się używanie złotego obliczeniowego w stosunkach gospodarczych, publicznych i prywatnych. Przeciętny miesięczny kurs złotego ustalać ma Minister Skarbu. Ważność prawna zobowiązań, opiewających na złote obliczeniowe, zawartych przed jak i po wejściu w życie niniejszej ustawy, nie może być kwestionowana. Dochody państwowe, co do których władze państwowe mają prawo regulowania stawek, mogą być przewalutowane z marek polskich na złote obliczeniowe. Za podstawę obliczenia wartości złotego w markach polskich przyjmowana będzie cena kruszcu złotego na giełdzie w Londynie i kurs funta szterlinga w kanknotach na giełdzie w Warszawie. Ustawa o złotym nie wyklucza tego, że Sejm może uchwalić pewne podatki wedle indeksu cen hurtowych.

Wywóz cukru. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów omawiana była sprawa wywozu cukru z nadchodzącej kampanji.

Eksport cukru jest tą dziedziną handlu wywozowego, która przysparza Państwu naszemu największą ilość walut zagranicznych. Obliczając wywóz cukru w kampanji 1923 i 1924 na 12 000 wagonów, dochodzący do sumy 3 i pół mil. funtów szterlingów, które wpłyną do P. K. K. P. tytułem ekwiwalentu za eksport. Na rachunek tej kwoty już w czerwcu r. b. wpłynęło do Skarbu z górą 1 milion funtów szterlingów.

Zważywszy, że zgromadzenie większych zapasów walut obcych w rękach Rządu jest poważnym czynnikiem utrzymania kursu marki. Ministerjum Skarbu na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów zezwoliło na wywóz do 12 000 wagonów cukru z kampanji 1923 i 1924. Samo pozwolenie na wywóz cukru obwarowane zostało poważnymi rygorami. Zabezpieczono przedewszystkiem na spożycie wewnętrzne ilości co najmniej o 30 proc. wyższe niż w r. b. Ilości te równają się konsumcji przedwojennej cukru w Polsce.

Przywóz cukru zabroniony. Dnia 22-go b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, na mocy którego do wykazu towarów, których przywóz do Polski jest zabroniony, wprowadzona została nowa pozycja, a mianowicie: poz. taryfy celnej 22, p. 1, p. 2, obejmująca wszelki cukier.

Przywóz wszelkich gatunków cukru z zagranicy jest więc na przyszłość zabroniony.

Udział Algierji w sekcji francuskiej III. Targów Wschodnich. Na odbytem w początkiem maja w Paryżu pod przewodnictwem wiceprezydenta tamtejszej Izby dla międzynarodowego handlu p. Pascalis'a posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Sekcji francuskiej III. T. W. ustalono warunki uczestnictwa w tegorocznych Targach dla wystawców francuskich, przyjęto do wiadomości sprawozdanie ze stanu akcji propagandowej, jaka z ramienia Komitetu dzięki poparciu udzielonemu jej przez Komitet Państwowy Radców Handlu Zagranicznego i francuski Komitet Wystaw skutecznie się rozwija, w szczególności zaś stwierdzono, że dzięki gorliwym zabiegom p. Arsène Rozégo korespondenta Izby francusko polskiej w Algierze zapewniony jest udział wystawców algierskich w wystawie sekcji francuskiej na III. Targach.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, str. z o. p.

Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukarnia Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”

Det Forenede Dampskibs Selskab Copenhagen

Regularna komunikacja pośpiesznymi parostatkami pasażerskimi
Gdańsk—Londyn : Londyn—Gdańsk

Pierwszorzędna
 kuchnia

par. „Moskov”

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowego Portu we wtorek, dnia 29-go maja 1923.
 Zgłoszenia frachtów i pasażerów przyjmuje

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gr. Gerbergasse 11/12.

Adres tel. „Wilsons Gdańsk”.

690

Telefon Nr. 2849 i 6457.

Biblioteka powieści sensacyjnych i kryminalnych

Ewers. Oblubienica Tafora 9 600 Mk.

Hornung Raffales wylamywacz dla dobrej sprawy . . 9 500 „

Lebianc. Odłamek pocisku 14 400 „

Seyka pojedynek mocarzy na wyczerpaniu. Za egz. na
 składzie 12 000 „

Wysyła po otrzymaniu całkowitej należności.

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Na przesyłkę i opakowanie doliczamy 4000 marek.

Konto w P. K. O. Nr. 1 51732.

Konto w P. K. O. Nr. 151732.

Doniesienie tymczasowe!

Fabryka tłuszczu i masła roślinnego

„HAPETE“ Akt.-Ges.

Fabryka i skład: **Grosse Schwalbengasse 20**

Kantor i główne miejsce sprzedaży: **Grosse Wollwebergasse 12**
 Telefon 2500



Wyrabiamy sztuczny
tłuszcz roślinny
 i sztuczne
masło roślinne
 w najlepszej jakości,

rozpowszechniamy **najszlachetniejsze oliwy roślinne** w handlu
 i służymy każdego czasu dogodnymi ofertami.

741

„HAPETE“ Akt.-Ges.

Drobne ogłoszenia w Gazecie Gdańskiej
maja powodzenie!!!

Jaja

dobrze, świeże i każdą ilość

sprzedaje

Warszawska Centrala Zakupu Jaj

Oddział w Gdańsku — **Hopfengasse 17** Telefon 629,7337

(Wchód od strony wody) **Filja Lawendelgasse 7b**
 naprzeciw Hali Targowej.

Niżej podpisane Banki zawiadamiają, że w dniu

31-go maja

biura ich będą zamknięte z powodu święta Bożego Ciała.

Bank Bydgoski

Bank Dyskontowy

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Bank Handlowy w Warszawie

Bank Kwilecki, Potocki i Ska

Bank Ludowy

Bank Przemysłowców

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Polski Bank Handlowy

Polski Bank Przemysłowy

Ziemski Bank Kredytowy

757

Bilans pro 1922

	AKTYWA		PASywa	
	M	g	M	g
Reservefonds - (Fundusz rezerwow)			53 507	26
Spezialreserve - (Rezerwa specjalna)			59 514	86
Geschäftsanteile - (Udziały)			13 023	55
Depositen - (Depozyty)			3 818 513	96
Pensionsfonds - (Fundusz emer.)			10 000	—
Banken - (Banki)	1 141 795	30	61 664	29
Kontokorrente	439 696	33	1 276 529	58
Aktien - (Akcje)	20 000	—		
Wechsel - (Weksle)	2 611 201	91		
Mobilien - (Ruchomości)	34 205	43		
Hypotheken - (Hipoteki)	50 000	—		
Barbestand - (Gotówka)	1 254 161	78		
Postscheckkonto - (Konto czekowe)	7 272	05		
Prozesskosten - (Koszta procesowe)	4 418	75		
Konto separato	1 200	—		
Zur Disposition der Generalversammlung			271 198	05
Do dyspozycji walnego zebrania				
	5 563 951	55	5 563 951	55

Mitgliederzahl (Liczba członków):

Auf das Jahr 1922 gingen über (Na rok 1922 przeszło) 135

Im Jahre 1922 sind ausgeschieden (W roku 1922 ubyło) 2

Auf das Jahr 1923 gehen über (Na rok 1923 przechodzi) 151

Zoppot, den 15. Mai 1923. — Sopot, dnia 15 maja 1923 r.

Bank Ludowy — Volksbank Eingetr. Genossensch. mit unbeschr. Haftpflicht.
 Ebert. Jendraszek. Tomaszewski.

Dolarów

domagają się fabrykanci za wyroby
 futrzane i materje.

Dolary

są podstawą kalkulacji w przemyśle
 konfekcyjnym.

Dolary

podniosły się od kilka tygodni
 o 50 % i podnoszą się stale.

Dolary

podróżują więc przez swą wyższość
 już teraz ceny zamówionych prze-
 sylek conajmniej o jedną trzecią.

Nasze ceny są dotąd

bardzo niskie.

Nasze towary ze znanych dobrych gatunków.

Każdy zakup jest sprawą zaufania

Spitzer

Gdańsk, Gerbergasse 11-12.

Specjalny dom odzieży dam-
 skiej i wyrobów futrzanych

Dla biur naszego w Gdańsku zaan-
 gażujemy natychmiast lub od 1. lipca

2 stenotypistki.

Zgłoszenia z podaniem pretensji i
 załączeniem odpisów świadectw odes-
 łać należy do

Ueberlandzentrale Pomorze

G. m. b. H.

Gdańsk, Sandgrube 33 75

Wyjeżdżam

w pierwszych dniach czerwca na cały miesiąc

Hirsch, Dentysta

Breitgasse (narożnik L. Damm) — Telefon 2922.

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany han-
 dlowiec tylko poważnej firmy. Dys-
 ponuje 3-pokojowym mieszkaniem
 w śródmieściu, maszyną do pisania
 i 10 milionów mł. gotówki. Refe-
 rencje i gwarancje zapewnione.
 Łask. zgłoszenia do „Gazety Gd.”
 pod nr. 100.

Kapelusze i czapki męskie

artykuły męskie, koszule wierzchnie, kołnierzyki, krawaty

Ogromny wybór! . . . Nadzwyczaj niskie ceny!

Usługa polska!

Usługa polska!

nowe formy

□

nowe kolory

□

ostatnie nowości

Adolf Schmidmayer

dom specjalny artykułów męskich

hurtownie

GDAŃSK

detalicznie

Altstädtischer Graben Nr. 95

Telefon 6910

(naprzeciw hali targowej)

Telefon 6910